

Grażyna Orłowska-Rybicka

Krajoznawstwo na kresach „Słonim- splecione losy”

Słonim to liczące 51,1 tys. mieszkańców miasto (dane szacunkowe 2009r.) położone w zachodniej Białorusi, około 200 km na północny zachód od stolicy – Mińska. Obecnie znajduje się na terytorium Republiki Białoruskiej, ale przez stulecia był miejscem, w którym ścierały się wpływy polskie i rosyjskie. W Słonimie i jego okolicach mieszkają Białorusini, Rosjanie, Polacy, Ukraińcy, Tatarzy, Azerowie, Uzbeki, Cyganie i Żydzi. Są wśród nich prawosławni, katolicy, protestanci i muzułmanie. Używa się tu – oficjalnie i nieoficjalnie – języków: białoruskiego, rosyjskiego, polskiego oraz tak zwanej *trasionki* – mieszanki białoruskiego i rosyjskiego. Także wśród zabytków miasta i pomników widoczne są elementy wielu kultur, pozostawione przez mieszkające tu narodowości, grupy etniczne oraz wyznaniowe.

Pierwsze informacje o Słonimie pochodzą z XI wieku. Istniał tu wówczas gród obronny położony u ujścia Issy do Szczary. Prawdopodobnie w XII i XIII wieku pełnił ważną rolę militarną był, bowiem obiektem sporów i walk między Litwinami a książętami kijowskimi.

Nazwa *Słonim* pochodzi od wczesnosłowiańskiego słowa *usłona*, co oznacza zasłonę, osłonę, straż przednią, placówkę lub czaty. W dokumentach pisanych nazwy *U słonim* i *Wasłonim* pojawiają się po raz pierwszy w 1252 roku.

Schyłek świetności Słonima następuje w połowie XVII wieku, podczas wojen z Moskwą. Ponowny rozkwit rozpoczyna się w drugiej połowie XVIII wieku, dzięki działalności **Michała Kazimierza Ogińskiego (1728-1800)** – hetmana wielkiego litewskiego, który objął dobra słonimskie żeniąc się z Aleksandrą Sapieżyną z Czartoryskich. Po zakończeniu kariery wojskowej zajął się rozbudową i upiększaniem miasta. Skanalizował i wysuszył błotniste brzegi Szczary. W centrum miasta wybudował pałac, park, teatr i ujeżdżalnię. Jednak największe zasługi położył w dziedzinie gospodarczej. Sfinansował budowę kanału (zwanego **Kanałem Ogińskiego**, o długości 54 km) łączącego dorzecze Niemna z Dnieprem.

Po III rozbiorze Polski miasto znalazło się w granicach Rosji będąc nawet w latach 1795-1796 stolicą guberni a od 1796 stolicą powiatu. Następnie przez dwadzieścia lat w granicach Polski (1919-1939). W czasie II wojny światowej okupowane (1939-1941) przez ZSRR, a następnie (1941-1944) przez wojska niemieckie. Po wojnie znalazło się w granicach

Białoruskiej SRR (1945-1991), od 1991 r. w Republice Białorusi. Dziś w Obwodzie Grodzieńskim, do którego należy Słonim, zamieszkuje najwięcej na Białorusi Polaków ok. 400 tys.

W 2004 r. Komisja Historii i Tradycji ZG PTTK przygotowała i zaprezentowała w Łodzi (CFK) i Warszawie (Stołeczny Oddział Wojskowy PTTK) wystawę pt. „Słonim-splecione losy” obrazującą wielokulturowość miasta. Do Łodzi na otwarcie wystawy przybyła delegacja ze Słonima, m.in. dwie Panie z Muzeum Krajoznawczego oraz członkinie Koła Macierzy Szkolnej. Informacje o wystawie zamieszczone na stronie internetowej Komisji zaowocowały nowymi kontaktami m.in. z osobami, które szukały śladów swoich bliskich, ale też podtrzymaniem tych dawnych, choćby z Muzeum Krajoznawczym i Kołem Macierzy Szkolnej. Następnie wystawa została podarowana do Słonima, gdzie prezentowano ją z okazji 100-lecia pracy niepokalanek w mieście oraz w Muzeum.

W 2006 roku z okazji Jubileuszu 100-lecia powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Sesji zorganizowanej w dn. 20-21 października w Galerii Porczyńskich w Warszawie wzięli udział goście ze Słonima : Irina Szpyrkowa – Dyrektor Muzeum Krajoznawczego, Alewtina Pyrkowa – Wydział Oświaty Urzędu Obwodowego, Alicja Łopaszowa – prezes Oddziału Macierzy Szkolnej.

Polska Macierz Szkolna odrodziła się po II wojnie światowej poza granicami Polski. Na Białorusi reaktywowana 3 grudnia 1995 r. Głównym celem działalności jest *szerzenie oświaty polskojęzycznej na terenie Białorusi w duchu narodowym, chrześcijańskim i obywatelskim*”. Realizując powyższe określono główne kierunki działalności poprzez:

- prace popularyzujące nauczanie języka polskiego w środowisku polskim;
- zakładanie nowych ogniw nauczania języka polskiego;
- organizowanie form społecznych nauczania języka polskiego;
- działalność kulturalna na rzecz środowisk polskich.

W celu popularyzowania nauczania języka polskiego na Białorusi organizowane są m.in. konkursy recytatorskie: „Kresy” , „Bajeczki z mojej półeczki” (dla przedszkolaków), a ostatnio Ogólnokrajowe Dyktando z udziałem Konsula Generalnego RP w Grodnie.

Podobnie jak Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Polska Macierz Szkolna – organizacja kulturalno-oświatowa powstała na terenie Królestwa Polskiego w 1906 r. ale jej działalność już w 1907 została zdelegalizowana przez władze rosyjskie. A ponieważ organizacja ta posiadała już własny księgozbiór (ok. 500 tomów), wobec decyzji władz, chcąc go ratować przekazała wraz ze zbiorami Muzeum Szkolnego Polskiemu Towarzystwu

Krajoznawczemu. Komisja Muzealna Towarzystwa informowała o tym w „Roczniku PTK” 1908. Zbiory początkowo mieściły się w lokalu Macierzy w Warszawie, przy ul. Sadowej 12, a od lipca w nowym lokalu PTK, Al. Jerozolimskie 29 (róg Kruczej) na I piętrze.

Losy ludzi żyjących w tym mieście w szczególny sposób splatały się z losami Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w dwudziestoleciu międzywojennym.

Dla Polaków tu mieszkających ważne były i wydarzenia wcześniejsze.

Rok 1906 znamieny dla kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP i klasztoru Bernardynek – dlaczego? A to jeszcze wcześniejsza historia.

Po upadku powstania 1863 r. władze carskie zorganizowały przytułek dla starych i chorych zakonnic z zamykanych klasztorów z zaznaczeniem, iż nie zezwala się na przyjmowanie kandydatek do nowicjatu. Po wymarcu zamieszkujących tam osób klasztor i kościół miały przejść na własność państwa.

Edykt tolerancyjny z 5 lutego 1906 r. stał się impulsem dla kapelana bernardynek i rektora kościoła ks. Ryszarda Klamma, który w porozumieniu z ks. bp. Edwardem Roppem stworzył śmiały plan sprowadzenia ss. niepokalanek, które miały przyjechać do Słonima ubrane po świecku, aby starać się u władz o możliwość wstąpienia do klasztoru. W tym, bowiem czasie przebywały tam już tylko dwie schorowane i w podeszłym wieku bernardynki.

Wszelkie wątpliwości, co do realizacji odważnego, ale i niebezpiecznego planu, wymagającego nieustannej konspiracji, przeciał Ojciec Św. Pius X mówiąc w czasie audiencji udzielonej, w tej sprawie, ks. abp. Teodorowiczowi: „*Niech idą teraz zaraz, w warunkach obecnie możliwych, więc w przebraniu świeckim i niechaj rozpoczną swą misję*”. I dodał: „*Niech pójdą śmiało uzbrojone błogosławieństwem papieża*”.

Pierwsze trzy siostry niepokalanek w świeckich strojach przyjechały do Słonima w styczniu 1907 r. – były to: s. M. Wawrzyna, s. M. Terezita, s. M. Klementyna.

Po 11 latach w 1914 r., w czasie I wojny światowej ss. niepokalanek mogły się ujawnić i rozpocząć pracę wychowawczą. Nieprzerwanie prowadziły ją w Seminarium Nauczycielskim, Szkole Podstawowej, a następnie Gimnazjum Żeńskim, aż do 1939 roku. W nr 13 „Ziemi” z 1928 przeczytać można, w dziale „Sprawy Towarzystwa”, że na zebraniu organizacyjnym, jakie odbyło się 5 czerwca 1928 r., 43 osoby zadeklarowały przystąpienie do Towarzystwa. *Do zarządu weszli: p. rejent Mieczysław Emil Piotrowski – prezes, p. komisarz ochrony lasów Mieczysław Rzepczyński – vice-prezes, p. Wiktor Klimkiewicz, urzędnik starostwa - sekretarz, p. adwokatowa Helena Głębska – skarbnik. Wszelką korespondencję należy kierować: Słonim, Kościuszki 7, p. notariusz Mieczysław Piotrowski.*

Już w „Roczniku PTK” 1928 r. zamieszczono sprawozdanie Oddziału PTK w Słonimie, nadesłane do Rady Głównej PTK:

Oddział w Słonimie

Członków 57, budżet 430 zł 05 gr. Prezesem p. Miecz. Emil Piotrowski, sekretarzem p. Klimkiewicz Wiktor. Odczytów urządzono 5 dla 1000 uczestników, wycieczek 3 dla 75 uczestników. Przy miejscowych zakładach szkolnych organizują się Koła Krajoznawcze Młodzieży. Oddział istnieje dopiero pół roku. Zarząd odbył 8 posiedzeń.

Lista członków

(w układzie jak w sprawozdaniu, uzupełniona o informacje przekazane wspólnie przez p. R. Sobolewskiego, byłego mieszkańca Słonima, o niektórych znanych osobach. Wytłuszczono nazwiska osób wymienione w dokumencie z otwarcia muzeum)

Ajzensztadt Abe

Bethke Ryszard

Bach Józef – oficer 80 Pułku Piechoty Strzelców Nowogródzkich

Chmielewski Kazimierz

Czerwiński Stanisław

Czerwonkowa Marja

Dąbrowski Antoni

Downarowicz A.

Danecki Adam

Dukalski Antoni

Dalecka Wanda

Epsztejn Mowska – lekarz

Fursiewiczówna Marja

Głębska Helena – skarbniczka Oddziału PTK, żona Zygmunta

Głębski Zygmunt – adwokat,

Gutowski Stanisław

Godlewski Józef – właściciel majątku Synkowicze

Henszel Władysław – Starosta Słonimski

Hildebrandt Janina

Herbutowicz Wacław – właściciel majątku Rędzinowszczyzna

Herbutowiczowa Halina – żona, zm. w 1938 r.

Jatrzębski Czesław

Jurewicz Cezary – leśniczy Lasów Państwowych, ppor. rezerwy 79 Pułku Piechoty

Jelinek Włodzimierz – urzędnik wysokiego szczebla w Starostwie Słonimskim

Kościelski Włodzimierz

Korolko Stefan – lekarz, zm. w 1939 r.

Kisły Aleksander – w czasie okupacji niemieckiej burmistrz Słonima (uciekł z Niemcami)

Klimkiewicz Wiktor – sekretarz Słonimskiego Oddziału PTK

Krzyżakówna Gizela

Krasowski Józef

Litwinowiczowa Halina

Lubiński Mieczysław

Malinowski J. [Władysław] – Dyrektor Szpitala Miejskiego przy ul. Zaulek

Mościcki Kazimierz

Michalski Kazimierz – wiceburmistrz Słonima
Malinowski Antoni – brat doktora Malinowskiego, zamordowany na Górze Pietrolewickiej
¾ lipca 1944 r.

Nitecka Zofja

Płocha Stanisław – Dyrektor Gimnazjum im. T. Kościuszki (filii na 3 Maja)

Pietranik Kazimierz – Urzędnik Magistratu

Plebański Włodzimierz – burmistrz Słonima

Puchaczewski Aleksander

Ptasznikow Antoni

Piotrowski Mieczysław – Prezes Oddziału Słonimskiego PTK, notariusz

Piotrowska Romualda – żona notariusz

Rozwadowski Mikołaj – jeden z współwłaścicieli majątku Kamilewo (gmina Jeziornica w pow. słonimskim)

Rzeczyński Mieczysław

Szegidewicz Ibrahim – Tatar, ojciec jego w 1941 pracował w Gebistkomisariacie na etacie,

Szrajber Jan – sekretarz burmistrza Słonima

Samosiukówna Raisa

Staniszewski Tadeusz

Telnerowa – żona Dyr. Gimnazjum

Turkowski Marjan – płk i dowódca 79 Pułku Piechoty Strzelców Słonimskich

im. Lwa Sapiehy

Telner M. [Mieczysław] – wiceprezes Oddziału Słonimskiego, Dyrektor Gimnazjum
Koedukacyjnego,

Wirszylło Tadeusz

Wyczałkowska Jadwiga – członek Zarządu Oddziału Słonimskiego PTK

Wajnsztejn Mojżesz – brat znanego fotografa słonimskiego

Zabłocki Mojżesz

Nawet nie uzyskawszy pełnej informacji dotyczącej statusu społeczno-zawodowego członków Oddziału PTK w Słonimiu możemy stwierdzić, iż gromadził on elitę miasta i okolic.

W kronice szkoły ss. niepokalanek pod datą 23 i 24 listopada 1928 r. znajduje się zapis następujący:

Za witał do Słonima słynny geograf i prezes Krajoznawstwa profesor Janowski. Był odczyt w domu ludowym dla obu seminarjum. Pan Janowski zwiedził nasz zakład – chwalił mapy uczennic... powiedział, że bardzo piękne dokładnie wykonane i radził żeby posłać na wystawę do Poznania. Dziewczynki zebrały się w dużej sali gdzie mu śpiewały różne pieśni i między innymi: „Ach znasz Ty bracie miły?”.

W księdze wizytacji skreślił profesor Janowski te parę pamiętnych słów: ”Za parę miłych chwil za dzielną pracę i za serdeczny nastrój dziękuję”.

Zapewne ta wizyta i praca prowadzona z młodzieżą w Seminarium przez ss. niepokalanek zaowocowały powstaniem Kół Krajoznawczych Młodzieży. W tej samej Kronice pod datą 14 lutego [1929 r.] zapisano:

Z wielkim zapałem przystąpiłyśmy do założenia Kółka Kraj. w Seminarjum. Należy uczennic 107 z 4-ch kursów. 5-ty jako wolne słuchaczki, czyli członkinie honorowe. Koło ułożyło statut swój, wybrało prezeskę; opiekunką Koła jest S. Ada.

Podobny tekst z informacją o działalności Koła zamieszczono w miesięczniku krajoznawczym „Orli Lot” 1929 nr 10, organie Kół Krajoznawczych Młodzieży Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Koło Krajoznawcze przy Seminarjum SS. Niepokalanek w Słonimie. Koło zawiązało się 14 lutego 1929 roku. Rozszerzyło się szybko i z wielkim zainteresowaniem uczennic. Członkiń jest 126 ze wszystkich kursów. Piątokursistki należą, jako członkinie honorowe. Koło opracowuje swój statut, do zarządu wciągnęło jak najliczniejszy zastęp członkiń w celu ułatwienia pracy indywidualnej w tym kierunku. Opiekunką Koła jest Siostra wykładowca geografii w Seminarjum i szkole powszechnej. Zebrania odbywają się co 3 tygodnie poprzedzone zebraniem zarządu. Zebrania są urozmaicone śpiewem, deklamacją, wciągane są wszystkie członkinie do opracowania referatów, zbierania ciekawych, charakterystycznych wiadomości ze zwyczajów i obyczajów ludności miejscowej, wzbudzając zarazem w uczennicach zainteresowanie się ludem okolicznym. Odbywają się też od czasu do czasu zebrania sekcyjne kursowe, na których zdaje się sprawę z prac podjętych na każdym kursie z osobna, jak prowadzenie dziennika geograficznego dla Seminarjum – naprawianie map szkolnych itp. Koło prenumeruje: „Ziemię”, „Orli Lot”, „Polskę w obrazie i zabytkach”, co 5-ta zaś członkini prenumeruje również „Orli Lot”. Koło urządziło 8 odczytów z przeżościami dla Seminarjum i Szkoły powszechnej przy Seminarjum; loterię fantową, przedstawienie, aby móc zaopatrzyć się w najpotrzebniejszą pomoc, jak szafę do zbiorów itp. Wykonało cały szereg lalek w strojach narodowych, mapę plastyczną Polski, prowadzi kalendarz geograficzny, album z fotografiami Ziemi Nowogródzkiej, album z wycinkami z gazet. Zapoczęto muzeum krajoznawcze, którem wielce się interesuje. Koło odbyło wycieczki do Nowogródka w czasie pobytu tam Prezydenta, do Grabowa, Albertyna, dwie do Poznania. Każda wycieczka opracowywana. Praca w Kole jest prowadzona, żeby rozwinęła miłość do ziemi ojczystej, zapaliła do jej poznania, obchodzenia się z pietyzmem, z zabytkami sztuki i przyrody – wprawia w pracy społecznej – rozszerza horyzont myślenia i patrzenia łącząc jednostki z pracą całego kraju, rozbudza potrzebę dzielenia się nabytymi wiadomościami z otoczeniem, pozbawionem sposobności i środków ku temu. Koło zawiązało ścisły kontakt z Komisją K.K.M.S. w Krakowie, członkinie obowiązane są do noszenia znaczka kół, ma pieczęć krajoznawczą.

Koło Krajoznawcze w Szkole powszechnej rządowej Nr I. przy Seminarjum SS. Niepokalanek w Słoninie. W celu rozbudzenia i w młodszej dlatwie miłości do tego co swoje, rodzime, założone zostało w czerwcu roku szkolnego 1929 Koło Krajoznawcze w 7-ym oddziale Szkoły powszechnej. Zostało przyjęte z wielką radością uczennic – należy do niego cały 7-my oddział, a mianowicie 34 uczennic, które wykazują wielkie zamiłowanie do tej pracy. Prenumerują „Orli Lot”, mają zebrania miesięczne, na które opracowują odpowiednie referaty. Koło urządziło zabawę ogrodową, wycieczkę do Synkowic (powiatu słonimskiego), zbiera gorliwie okazy do Muzeum Koła, zapoznaje się z miejscowemi zabytkami i ludnością. Opiekunką Koła jest opiekunka Koła przy Seminarjum, co ułatwia współpracę Kół.

Także w latach następnych ukazywały się w „Orlim Locie” teksty krajoznawcze wraz z fotografiami podpisane przez członkinie Koła Krajoznawczego – uczennice Seminarium ss. niepokalanek w Słoninie.

W nr. 8 z października 1930 r. na okładce znajduje się fotografia bramy z dzwonnica kościoła ss. niepokalanek, a wewnątrz numeru na str. 134-142, teksty, których autorkami są uczennice Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Matki Marceliny Darłowskiej przy klasztorze ss. niepokalanek w Słoninie. Maria Horodkówna, uczennica kursu V jest autorką artykułu *Słonim i O zakładzie wychowawczym przy klasztorze SS. Niepokalanek*

Zakład nasz przy klasztorze SS Niepokalanek rozpoczął swą działalność oświatową w r.1916 w czasie okupacji niemieckiej na naszych terenach. Początkowo zastosowano w nim program nauki, przyjętej przez Gimnazjum realne imienia Staszica w Warszawie. Młodzieży uczącej się było stosunkowo niewiele; przed południem do szkoły uczęszczało przeszło 60 chłopców, po południu zaś około 80 dziewczynek. W 1918 r. przeniesiono chłopców do innego gmachu i to gronko stało się początkiem gimnazjum humanistycznego. W roku zaś 1919 zakład żeński zamieniono na Seminarium nauczycielskie i szkołę powszechną, które razem liczyło 100 uczennic. Z tak małej gromadki uczennic, liczba ich doszła stopniowo do 500 w całym zakładzie. Obecnie siedmio-oddziałowa szkoła powszechna nasza liczy 921 dziewczynek, a pięcio-kursowe Seminarjum 214 słuchaczek. Ze wszystkich stron, bowiem garnie się młodzież do zakładu, w którym doznaje wiele serca, opieki moralnej i bezinteresowności od swoich ukochanych opiekunek i nauczycielek Sióstr Niepokalanek i świeckich nauczycielek, które pracują nad nią jako wychowawczynie.

Zakład wydał już dotąd 181 maturzystek, które jako nauczycielki pracują na wszystkich placówkach Polski [...]

I dalej o rozwoju różnych organizacji, w tym:

Oprócz tego „Koło Krajoznawcze”, najmłodsza siostrzyczka tych wszystkich organizacji, założone dnia 11 [14] lutego 1929 r. czyni duże postępy. Posiada już własne, niewielkie wprawdzie, ale dość bogate w zbiory muzeum, główną zaś jego podstawę i rękomię rozwoju stanowią szczere chęci w sercach członkiń, które miłość Ojczyzny chcą wszczepiać otoczeniu swemu przez poznanie ziemi polskiej.

Do kolebki Kościuszki, autorstwa Haliny Buczkówny, to kolejny artykuł opisujący wycieczkę ze Słonima do Mereszczowszczyzny, gdzie urodził się Tadeusz Kościuszko i Kossowa, gdzie w miejscowym kościele:

Pokazywał nam ksiądz metrykę Kościuszki, z której dowiedziałyśmy się, że był synem Ludwika Tadeusza i Tekli z Ratowskich Kościuszków. Ochrzczono go 3-ma imionami: Andrzej Tadeusz Bona wentura. Z Kossowa pojechaliśmy już do domku, w którym się Kościuszko urodził. Każda z nas myślała, że będzie to okazały dom, stosownie do bohatera, okazało się, że to mały, drewniany domek. Słysząc było jeden okrzyk rozczarowania: O! [...]

Członkinie Koła Krajoznawczego podpisały się również pod krótkim tekstem informującym o śmierci (5.VI.1930 r.) swojej koleżanki i Prezeski Koła – Dziuni (Anzelmy) Żegottówny.

W tym samym numerze „Orlego Lotu” znajduje się wykaz uczestników Zjazdu w Krzemieńcu (Zjazdu Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej), w którym wśród 461 osób znalazły się 4 dziewczęta z Seminarium wraz z opiekunką (profesorką).

Podobnie w „Skarbcu” R. 1932 nr 2, dodatku do „Orlego Lotu” poświęconemu ochronie zabytków kultury i sztuki, znaleźć można artykuły autorstwa członkiń Koła Krajoznawczego ze Słonima, m.in. H. Bogdanówny, uczennicy IV kursu, Seminarium ss. niepokalanek *Nasza wycieczka do Nowogródka:*

Wszak to z powodu jubileuszowego 75-lecia śmierci wielkiego mistrza, miesiąc czerwiec poświęcony jest ku czci specjalnej i w tym celu cały Nowogródek odświeżył swą postać na przyjęcie licznych wycieczek z całego kraju... Następnie spieszymy dorzucić garść ziemi na kopiec ku czci wieszczą wnoszony wspólnymi wysiłkami wszystkich wycieczek. Kopiec ten oddzielony jest fosą od ruin zamku Witolda [...]

U stóp zamku wznosi się kościół farny zbudowany przez Witolda. W kościółku tym brał ślub król Jagiełło w 1422 roku z cudnej podobno urody księżniczką Holszańską Sońką, późniejszą matką Jagiellonów. Tu też w 1799 roku zostaje ochrzczony Mickiewicz

Delegacja seminarzystek była w Warszawie na zlocie z okazji 25-lecia PTK w 1932 r.

Poniżej zostają zamieszczone wspomnienia krajoznawcze z okresu międzywojennego mieszkanki Słonima p. Niny Łukaszejko z listu do W. Skowron z 2 stycznia 2004 r.

Pani prosi o moje wspomnienia. Ktoś ze starożytnych napisał:

„Wszystko przemija na świecie powoli [...] I pamięć o szczęściu i o tym, co boli.

Wszystko przemija. Tak chce przeznaczenie. Jedynie tylko pozostaje – wspomnienie.”

Rzeczywiście tylko wspomnienie. W czasie nauki (6 lat szkoły powszechnej i 2 lata Gimnazjum – Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Matki Marceliny Darowskiej w Słonimie przy klasztorze S.S. Niep. Pocz. N.P. Maryji) były obozy harcerskie, wycieczki: do Nowogródka – zwiedzanie muzeum Adama Mickiewicza, kopca, ruin zamku.

Jeziora Świtez – noc w namiotach, opowiadania i recytacja ballad Adama Mickiewicza.

Mereszczowszczyzna (koło Kosowa) dworek T. Kościuszki i pałac, ruiny, którego teraz stoją i płaczą.

Wycieczka do Białegostoku i puszczy Białowieskiej, gdzie widzieliśmy dąb olbrzym, żubra, łoszę, nocowaliśmy w pałacu.

Wycieczka do Wilna, do Ostrej Bramy, zwiedzanie katedry, uniwersytetu i innych zabytków, a także teatru.

Wycieczka do Warszawy: - królewski zamek, Wilanów, Łazienki, Belweder, Aleje, dom towarowy braci Jabłkowskich

- wszystko to zapomnieć nie można. Zawsze będą w mojej pamięci. Ile wrażeń pozostało. Przeżycia z dziecięcych lat pozostają do śmierci, wychowują miłość do swego kraju. Znajomią nie tylko z zabytkami a także z nazwiskami wielkich postaci...

Przypomniałam, że mój brat Siemienik Leonid jako uczeń Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki też brał udział w wycieczkach no nie tylko pociągiem i samochodem, ale na rowerze do Wilna, na kajaku (Szczara – Niemen), do Grodna.

Przytoczone powyżej teksty świadczą o dużej aktywności Koła Krajoznawczego i ogromnej roli wychowawczej, jaką prowadzono nauczając poprzez przygotowanie wypraw, organizację i opisywanie wrażeń z odbywanych wycieczek.

11 kwietnia 1932 r. zmieniły się władze Oddziału Słonimskiego PTK. Prezesem został mjr Ott. Zieliński, vice-prezesem Kl. Chrucka, skarbnikiem Szrajberowa, sekretarzem pozostał nadal Wiktor Klimkiewicz. Ponadto do zarządu weszli: M. Piotrowski (poprzednio prezes), płk M. Turkowski, M. Telner i Wł. Jelonka. Do Komisji Rewizyjnej weszli: kpt Bach – przewodniczący, J. Szrajber, dr Wł. Malinowski i jako zastępcy członkowie Z. Macieszanka i Hildebrandtówna.

W ciągu kilku lat działalności wzrosła liczba członków Oddziału Słonimskiego PTK – od 57 w 1928 r. do 77 w 1933 r.

W dniach 1-3 maja 1932 r., obchodzono 25-lecie PTK i w Warszawie odbywał się Zlot Kół Młodzieży oraz XXVI Zjazd Delegatów PTK, na którym wśród 83 delegatów z 31 Oddziałów obecny był delegat ze Słonima. Wśród informacji zamieszczanych w „Ziemi” 1933 r. znajduje się również i taka, że *Zarząd Oddziału zajął się organizacją wycieczki do Białowieży na szerszą skalę specjalnym pociągiem „express – narty – bridge”.*

Natomiast Koło Młodzieży PTK zorganizowało obchody poświęcone 400-leciu nadania miastu praw magdeburskich, 300-leciu śmierci Lwa Sapiehy i 150-leciu otwarcia Kanału Ogińskiego.

O znaczeniu Kanału Ogińskiego dla kajakarzy pisał w „Ziemi” 1934 r. Walerian Charkiewicz w artykule *Słonim – wielki ośrodek turystyki wodnej.*

[...] Położony na wielkiej, transgranicznej nieczynnej drodze wodnej, łączącej dwa morza, stanowiący punkt centralny w sieci wód północnych terenów Polski, Słonim już obecnie odgrywa wielką rolę, jako jeden z najważniejszych etapów ruchu kajakowego[...].

Ruch kajakowy w samym Słoniemie rozwinął się i znalazł odpowiednie formy organizacyjne dopiero niedawno. Wiosną 1932 r. została przebudowana i przystosowana do potrzeb kajakowców przystań Ligi Morskiej i Kolonjalnej, powstał Klub kajakowców pod przewodnictwem p. Aliny Michalskiej, małżonki burmistrza miasta i prezesa Ligi Morskiej i Kol., inż. Kazimierza Michalskiego – zbudowano wreszcie dwie inne przystanie, a mianowicie 79 i 80 pułku piechoty.

Przystanie słonimskie koncentrują około 200 kajaków, które nie stanowią i połowy faktycznej ilości kajaków, posiadanych przez słonimian.

Jednocześnie z rozwojem sportu kajakowego w Słoniemie zaznacza się coraz intensywniejsze wyzyskiwanie Słonima, jako pierwszorzędnego punktu w drodze kajakowej – przez kajakowców – krajoznawców. Wr. 1932 za czas od 10. VI do 17. VIII zarejestrowało się na przystani Ligi przeszło 30 wycieczek; ile przeszło nie meldując się, trudno określić...

W wydanym w 1933 r. nakładem Oddziału Lwowskiego PTK folderze *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze* (działa pod hasłem *Poznaj Swój Kraj*) znajdują się informacje ogólne o Towarzystwie i jego działalności w tym oddziałach. O Oddziale Słonimskim dowiadujemy się, m.in. że liczy 77 członków, posiada zbiory fotograficzne, Muzeum w siedzibie starostwa przy ul. Bernardyńskiej (kustoszem jest p. J. Stabrowski). Ponadto Słonim wymieniony jest jako jedna z wielu stacji kolejowych, do której członkowie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego przy przejazdach turystycznych mogli korzystać na podstawie legitymacji „wzoru ustalonego” z 33, 3 % zniżki od opłat. Z pewnością w wyszczególnionych

7 Kołach Młodzieży Szkolnej w 5 miejscowościach woj. nowogródzkiego mieszczą się też Koła w Słonimie.

W latach 30. w Słonimie ukazywały się szkolne pisma i gazety m.in. „Nasza Myśl” miesięcznik uczniów Gimnazjum i Seminarium Państwowego w Słonimie, „Echo Murów Szkolnych” pismo młodzieży Gimnazjum i Seminarium Państwowego w Słonimie. W nr. 3 z 1935 r. znajduje się tekst *W naszym muzeum regionalnym* podpisany przez Lale Danielewiczówną z II klasy. Młodzież z Kółka Humanistycznego gimnazjum zwiedziła Muzeum Regionalne 21 listopada 1935 r..

Po wejściu do sali na pierwszy plan wysuwa się staruszek, nasz przewodnik myślowy, prowadzący nas od epoki beżyciowej przez neolit aż do czasów obecnych. Naprzód oglądamy różne narzędzia z krzemienia, które oddawały nieocenione usługi naszym pra-pra... dziadkom w walce o lepsze jutro [...]

W następnych gablotach znajdują się najrozmaitsze stare obrazki i akta, między innymi drzewo genealogiczne św. Franciszka. W jednej z gablot umieszczono trzy meteory, znalezione w powiecie Słonimskim [...]

Tym staruszkim był Józef Stabrowski. To wyjątkowa postać o niezwykłym życiorysie. Urodził się 2 listopada 1870 w Orłowiczach Słonimskich. Jego Ojciec Józef, emerytowany kapitan 6. Murmańskiego pułku piechoty, brał udział w wojnach: węgierskiej, tureckiej i krymskiej, odznaczony wieloma orderami, ranny pod Sewastopolem został zwolniony ze służby w 1859 r. Zarządzał niewielkim majątkiem Orłowicze w pow. Słonimskim. Zmarł w 1891 r., pochowany w Orłowiczach. Matka Ludwika z d. Masalska [Massalska], której ojciec Adolf brał udział w powstaniu 1863 r., za co został zesłany. W rodzinie matki znany był również wuj Karol Masalski [Massalski] (s. Ksawerego- szlachcica, w pow. Słonimskim), który jako dowódca oddziału partyzanckiego na grodzieńszczyźnie brał aktywny udział w powstaniu styczniowym 1863 r. Wydany władzy carskiej, zakuty w kajdany i zamknięty w klatce był wożony i pokazywany w Słonimie ul. Studencką, Mostową (ob. Janka Kupały). Zginął 5 sierpnia 1863 r. Młody Józef Stabrowski wybrał również karierę wojskową. Mając niespełna 19 lat, za zasługi ojca, został w 1888 r. przyjęty do armii rosyjskiej. Ukończył Połocki Korpus Kadetów, później Wojskową Akademię Aleksandryjską. W stopniu pułkownika jako dowódca 55. Dywizji Artylerii brał udział w I wojnie światowej, został odznaczony orderami Włodzimierza 4. stopnia i Anny 2. stopnia za odwagę i świetne wykonanie zadań bojowych. W końcu 1918 r. zwolniony ze służby, ale jeszcze przez pewien czas wcielony do Armii Czerwonej (Białoarmieści spalili i zniszczyli jego majątek w Orłowiczach dlatego wstąpił do Armii Czerwonej) przez 2 lata służył w sztabie

zawołżańskiego okręgu wojskowego. Na mocy pokoju ryskiego (18 marca 1921 r.) Słonim wchodzący w skład Zachodniej Białorusi znalazł się w granicach Polski (do 17 października 1939 r.). Józef Stabrowski w związku z ukończeniem 50 lat został 21 października 1921 roku zwolniony ze służby. Wrócił w rodzinne strony do Słnima i zajął się tym, o czym wcześniej zawsze marzył archeologią i historią. Jeszcze w 1917 r., jako wolny słuchacz, ukończył Moskiewski Carski Instytut Archeologiczny, potem wyższe kursy archeologiczne przy Uniwersytecie Samarskim. Był niestrudzonym badaczem rodzinnego kraju i jego historii. Przez dziesięciolecia gromadził pamiątki, zbiory archeologiczne, etnograficzne i numizmatyczne, dokumenty pochodzące z różnych epok (najstarsze sięgają XVI wieku, na niektórych zachowały się nawet odbitki pieczęci królewskich). To właśnie ze zbiorów Józefa Stabrowskiego urządzono wystawę, otwierając Muzeum Krajoznawcze w 1929 r. Otwarcie Muzeum było bardzo uroczyste, a przybyło na nie wiele znakomitych gości z Prezydentem Ignacym Mościckim na czele. Mimo 15 przeprowadzek (14 w latach 1929-1939) i II wojny światowej, zachował się oryginalny dokument, spisany na cielęcej skórze, upamiętniający otwarcie Muzeum (zachowano oryginalną pisownię).

ROKU PAŃSKIEGO MCMXXIX

Odzyskania Niepodległości Roku

Za Rządów

PROFESORA IGNACEGO MOŚCICKIEGO

Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, gdy

JÓZEF PIŁSUDSKI

Był I Marszałkiem Polski

a dr Kazimierz Świtalski Prezesa Rady Ministrów

Sławomir Czerwiński Ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego

Zygmunt Beczkowicz Wojewody Nowogródzkiego,

Stefan Pogorzelski Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego,

Władysław Henszel Starosty Słonimskiego

i Włodzimierz Plebański Burmistrza Słnima

urzędy sprawowali,

gdy duszpasterstwo nad Metropolią Wileńską spoczywało w rękach

Ks. D-ra Romualda Jabłrzykowskiego [Jałbrzykowskiego], Arcybiskupa

i Metropolity Wileńskiego

dnia 20 września

PAN PREZYDENT PROFESOR IGNACY MOŚCICKI

Uroczystego otwarcia Słonimskiego Muzeum Regionalnego

łaskawie dokonać raczył.

Rzeczony Muzeum powstało sumptem ofiarności społecznej, a staraniem Oddziału Słonimskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego pozostającego pod Zarządem Mieczysława Piotrowskiego Notariusza jako Przewodniczącego. Mieczysława Telnera Dyrektora Gimnazjum Koedukacyjnego, jako Wice-Przewodniczącego, Heleny Głębskiej, jako Skarbniczki, Wiktora Klimkiewicza, jako Sekretarza i Marjana Turkowskiego Pułkownika i Dowódcy 79 Pułku Piechoty, Jadwigi Wyczałkowskiej, jako członkini tegoż Zarządu

zaś pod kierownictwem

Archeologa Józefa Stabrowskiego Pułkownika Rezerwy Wojsk Polskich

głównego fundatora i Kustosza tegoż

za czasów, gdy godność Prezesa Rady Głównej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Inżynier Antoni [Zygmunt] Słomiński Prezydent stołecznego miasta Warszawa wy sprawował. Poświęcenia muzeum dokonał ks. Kanonik Ignacy Rosołowski, Dziekan Słonimski. W dowód, czego niniejszym akt uroczysty przytomni podpisami swemi zaopatrują.

W powyższym dokumencie błędnie zapisano imię inżyniera Słomińskiego prezydenta stołecznego miasta Warszawy i również Prezesa Rady Głównej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Nieco zmieniono nazwisko ówczesnego Metropolity Wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego, którego nazwisko figuruje na liście członków korespondentów PTK już w 1907 r. i latach następnych: 1909, 1910 i 1911. Romuald Jałbrzykowski od 1902 r. był profesorem w seminarium duchownym w Sejnach, w 1908 r. objął funkcję jego wicedyrektora, w 1910 został mianowany kanonikiem katedralnym w Sejnach. W czasie pobytu w Sejnach działał aktywnie na niwie społecznej i powołał m.in. Koło Macierzy Szkolnej. W 1920 r., w czasie wojny polsko-bolszewickiej, stanął na czele społecznego Komitetu Obrony Łomży. W ciągu następnych 5 lat pobytu w Łomży założył seminarium duchowne oraz przyczynił się do powstania Gimnazjum Męskiego Prywatnego im. ks. Piotra Skargi i Szkoły Rzemiosł (sam był absolwentem Klasycznego Gimnazjum Męskiego w Łomży). W czerwcu 1926 r. został mianowany arcybiskupem metropolitą wileńskim.

Kolejna osoba zajmująca wysokie stanowisko, wymieniona w dokumencie a związana z działalnością PTK, m.in. prezes Oddziału Nowogródzkiego, członek Rady Głównej PTK i później PTTK to Zygmunt Beczkowicz.

4 października 1929 r. Komitet Wykonawczy Rady Głównej PTK przygotował opisy obrazujące stan wszystkich muzeów na podstawie odbytych wizytacji konserwatorów m.in. Michała Drewki do tworzącego się muzeum w Słonimie. Sprawozdania zostały zamieszczone w „Ziemi” 1930 r., gdzie czytamy m.in. o Muzeum PTK w Słonimie:

Początkowo pomieszczone w gmachu Starostwa – dzisiaj zajmuje muzeum dwa pokoje o łącznej powierzchni około 55 m² na I piętrze budynku, w którym znajduje się biblioteka publiczna w Słonimie.

Muzeum ma charakter głównie historyczny. Pochodzi to stąd, że większość obiektów jest darem samego kustosa muzeum p. J. Stabrowskiego, archeologa i historyka z zamiłowania. Mamy tu zatem dość licznie zebrane stare dokumenty, listy i akta, przeważnie odnoszące się do samego Słonima, w tem bardzo cenny zbiór aktów sądowych słonimskich z XVI-XVIII wieku; dalej szereg starych książek i rycin, wreszcie gablotkę, poświęconą pamiątkom z 1863 roku. Dział artystyczny jeszcze bardzo skromny, reprezentuje parę okazów starego szkła i porcelany, pas słucki, relikwiarzyki bizantyjsko-ruskie, kilka miniatur i medali, figurki (chińska i dwie kaukaskie przedhistoryczne), - wreszcie fragmenty rzeźb drewnianych z miejscowych kościołów. Zbiór numizmatyczny liczy kilkaset okazów monet polskich i obcych w dwóch gablotach, poza tem dwa większe skarby monet szwedzkich; jeden znaleziony w pow. słonimskim, drugi z Polesia. Kilkaset okazów liczy dział archeologiczny, zebrany przez kustosa p. Stabrowskiego. Są to przeważnie narzędzia krzemienne i fragmenty ceramiki neolitycznej z powiatu słonimskiego. Skromnie bardzo przedstawiają się zbiory etnograficzne: zaledwie parę haftów z koszul, dwa ręczniki i korowaj weselny. Dział przyrodniczy reprezentuje dotychczas jedynie gablotka z minerałami i próbkami petrograficznymi.

Zbiór był uporządkowany a eksponaty wpisane do księgi inwentarzowej. Ogólnie oceniono wówczas, że zbiory należy uważać za zaczątek muzeum regionalnego, a bardzo chwalono część historyczną. Ale, jeśli porównać sprawozdania z innych muzeów, jak na dopiero co otwarte wypada całkiem pozytywnie. Ogromną pasją Józefa Stabrowskiego była archeologia. Z jego inicjatywy założono Słonimskie Towarzystwo Etnograficzno-Archeologiczne, które początkowo liczyło 15 członków w tej liczbie również starosta pow. słonimskiego. Był członkiem korespondentem Moskiewskiego Towarzystwa Archeologicznego. Pielęgnował tradycje rodzinne i pamięć o przodkach, m.in. w 1937 r. czynił starania o ustawienie krzyża w miejscu śmierci Karola Masalskiego [Massalskiego] (wujka ze strony matki).

Pierwszy Kongres Krajoznawczy w Poznaniu w 1929 r., w którym uczestniczył J. Stabrowski (w muzeum znajduje się fotografia z sali obrad) spowodował zainteresowanie

krajoznawstwem w całym kraju. Zainteresowanie Słonimem było również związane z przypadającymi, ważnymi dla miasta jubileuszami w 1932 r.: 400-lecia nadania praw magdeburskich, 300-lecia śmierci Lwa Sapiehy i 150-lecia Kanału Ogińskiego. Do Komitetu Obchodów Jubileuszy weszli z Oddziału Słonimskiego PTK: mjr O. Zieliński (prezes) i W. Klimkiewicz (sekretarz). Z tego okresu zachowały się dokumenty świadczące o współpracy Oddziału Słonimskiego z Biurem Podróży „ORBIS” oraz redakcją „Podróży po Polsce”, do której skierowano pismo informujące o najciekawszych eksponatach znajdujących się w Muzeum, w tym na pierwszym miejscu meteorycie znalezionym dopiero w r. 1920 (spadł 7 stycznia 1894 koło wioski Jeziornica). Meteoryt ten znikł z Muzeum wraz z odejściem wojsk hitlerowskich w lipcu 1944 r.

Ale były i trudności szczególnie finansowe związane z utrzymaniem Muzeum. Dużą pomoc dla Muzeum okazały przedstawicielki Koła Młodzieży Szkolnej przy Żeńskim Seminarium im. M. Darowskiej, za co na ręce opiekunki Ady Dobrzańskiej podziękowania wystosował Oddział Słonimski. Brakowało środków na pokrycie choćby kosztów podróży na Zjazd przedstawicieli muzeów regionalnych w 1934 r. Wystąpiono wówczas z pismem o pomoc do Związku /Stowarzyszenia Muzeów w Polsce. Kustosz słonimskiego Muzeum przyjaźnił się z konserwatorem Romanem Jakimowiczem z Komitetu Ochrony Zabytków Archeologicznych Okręgu Wileńskiego, który przyjeżdżał na grodzieńszczyznę i razem ze Stabrowskim prowadził wykopaliska m.in. badali kurhany w Orłowiczach. Miejscowe władze z czasem przestały wspierać Muzeum, dlatego na Zjeździe delegatów, który odbył się 22-23 maja 1937 r., przedstawiciel Oddziału Słonimskiego Klimkiewicz zwrócił się do Rady Głównej PTK z prośbą o pomoc w poszukaniu pomieszczeń dla potrzeb Muzeum. W 1939 r. w „Przeglądzie Muzealnym” w „Ziemi” znajduje się informacja, że:

MUZEUM REGIONALNA PTK w SŁONIMIU nie posiada własnego lokalu i mieści się w jednym pokoju przy Urzędzie Powiatowym (35 m². Słonim ul. Bernardyńska) udzielonym bezpłatnie. Otwarte jest w niedziele od 11 do 14, dla wycieczek zaś o każdej porze, wydatkowano w r. 1938 na potrzeby muzealne 300 zł, za które nabyto 27 poz. inwent. (przeważnie dotyczących Tadeusza Kościuszki, urodzonego, jak wiadomo w (hist.) powiecie Słonimskim i 15 książek. Ogłoszono trzy artykuły na tematy regionalne w prasie miejscowej. Kustoszem Muzeum jest p. Józef Stabrowski (Słonim, ul. Tatarska).

Licząc na lepszą opiekę dla zgromadzonych przez siebie eksponatów, w 1939 r., po przyłączeniu zachodniej Białorusi do ZSRR, Józef Stabrowski, zachowując funkcję kustosa, podarował zbiory miastu. Muzeum stało się muzeum państwowym. Niestety nie uchroniło to

zbiorów przed rozproszeniem, gdyż w 1940 najcenniejsze przedmioty z kolekcji (ponad 50) zostały przekazane do muzeum w Baranowiczach (przekazane eksponaty sapisane były na 4 stronach, zachowały się 2 strony). To, co pozostało, mimo wojny, Józef Stabrowski ochraniał i pielęgnował, tak, że po wyzwoleniu w lecie 1944 r. kustosz otworzył Muzeum, które do 7 czerwca 1945 r. odwiedziło 6.070 osób. Wiosną 1945 r., w miejscowej gazecie ukazał się list gratulacyjny od Komitetu Partii z okazji 70-lecia urodzin Józefa Stabrowskiego, w którym przypomniano zasługi Jubilata i życzone mu wielu lat życia i pracy ku chwale radzieckiej Ojczyzny.

Niestety życzenia odnośnie pracy nie spełniły się. Z dniem 7 stycznia 1948 r. Józef Stabrowski został zwolniony z pracy „z powodów światopoglądowych”. Chodziło o nie wydanie 22,5 tys. rubli na ekspozycję poświęconą wojnie ojczyźnianej, do którego to zamierzenia kustosz nie palił się. Znaleźli się jednak ludzie, którzy wzięli te pieniądze do własnej kieszeni – a winnym został Stabrowski, który tyle dla muzeum zrobił. Podczas licznych przeprowadzek w latach 1929-1944, kiedy w dziwny sposób znikwały eksponaty z Muzeum i trafiały na czarny rynek, wykupywał je za własne pieniądze. Nie pomogły w oczyszczeniu dobrego imienia, listy kierowane do władz. W rodzinnym mieście żył w biedzie i zapomnieniu. Chociaż, jak wspominają mieszkańcy miasta, gdziekolwiek się zjawiał budził szacunek bo emanowała z niego jakaś siła. Kiedy wchodził do urzędu, w starym wojskowym płaszczu, osoby młode nie znające go wiedziały, że to ktoś.

W życiu osobistym też nie było łatwo, wcześniej zmarły dzieci i żona – wszyscy pochowani na niewielkim cmentarzu w posiadłości rodzinnej Orłowicze. Józef Stabrowski zmarł, 15 stycznia 1968 r., w wieku 98 lat, i został pochowany obok swoich bliskich na cmentarzu w Orłowiczach.

Poza historią i archeologią interesował się również udogodnieniami technicznymi. 2 października 1926 r. zgłosił do Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Opis Patentowy dotyczący słuchawki telefonicznej i radiotelefonicznej.

[...] *Zastrzeżenie patentowe.*

Słuchawka telefoniczna i radiotelefoniczna, składająca się z dwóch magnesów ze stali wolframowej, znamienna tem, że do magnesu w postaci rurki cylindrycznej wstawia się magnes w postaci pręcika - oba z nasadami z miękkiego żelaza kowalnego uzwojonymi cienkim izolowanym drutem miedzianym, a połączonymi między sobą tak, iż bieguny magnesów są różnoimiennie, przy czym nad membraną, w przestrzeni pomiędzy magnesami, układa się, dla wzmocnienia dźwięków, kółko z miękkiego żelaza, uzwojone drutem izolowanym, skutkiem czego słuchawka wydaje z siebie fale głosowe i muzyczne postaci 1

cyldrycznej, dostosowane do naszego słuchowego aparatu, przez co unika się szmerów utrudniających korzystanie i powiększa się siła przekazywania przez słuchawkę dźwięków.

Józef Stabrowski

Dużo również pisał tekstów filozoficznych oraz historycznych: *Skład i rozmiary wszechświata, Treść życia i jego początek na Ziemi, Prawosławie, katolicyzm i unia. Ich stosunek wzajemny na Słonimszczyźnie, Epoka neolitu na Słonimszczyźnie i w regionach sąsiednich.*

O sobie napisał: *Stałem się archeologiem, ponieważ lubię szukać skarbów, poznać tajemnice kurhanów, czuję się wtedy jak w siódmym niebie, kiedy odkopuję niezwykłą rzecz – będącą w przyszłości ozdobą Muzeum.*

W 2002 r., z okazji 750-lecia miasta, na budynku Muzeum uroczyście odsłonięto tablicę poświęconą założycielowi, a dziś również patronowi Muzeum Józefowi Stabrowskiemu. Tablicę wykonał z granitu i podarował miastu p. Leon Bogdan.

W Bibliografia zawartości „Ziemi” z lat 1910-1950 odnotowano 14 pozycji dotyczących Słonima, zarówno zabytków miasta jak i życia organizacyjnego PTK. Numery poszczególnych pozycji podano według ich oznaczenia w Bibliografii.

2706 - Kronika Krajoznawcza: Nowe dary dla zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie – *Współczesny obraz Słonima na podstawie korespondencji „Kuriera Wileńskiego”* 1912 nr 6, s. 95-96

1126 – Henneberg Wilhelm, *Słonim* 1925 nr 10-12, ss.204-210, fot.6

10250 – Wisłocki Adam, *Klasztor i kościół pobernardyński w Słoninie* 1925 nr 10-12, s.205

10208 – Wisłocki Adam, *Brama przy kościele pobernardyńskim w Słoninie* 1925 nr 10-12, s.206

6503 – Jeśman Cz., *Kościół pobernardyński w Słoninie* 1925 nr 10-12, s.207

6504 – Jeśman Cz., *Kościół św. Andrzeja w Słoninie* 1925 nr 10-12, s.208

6502 – Jeśman Cz., *Kapliczka św. Dominika w Słoninie* 1925 nr 10-12, s.209

6505 – Jeśman Cz., *Synagoga w Słoninie* 1925 nr 10-12, s.210

6874 – *Kościół przy klasztorze Niepokalanek [dawniej Bernardynek] w Słoninie* 1925 nr 10-12, s.237

-. -

3263 – Sprawy Towarzystwa a tam: *Zebranie organizacyjne Oddziału w Słoninie* 1928 nr 13, ss.207-209

2652 – Drewko Michał, *Muzeum PTK w Słoninie. Sprawozdania z objazdu Muzeów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*. 1930 nr 15-18, ss.339-340

9162 – *Słonim Bulwary* [Michała Kazimierza] *Ogińskiego po odnowieniu i przystań LMiK [Ligi Morskiej i Kolonialnej]* 1934 nr 1-2, s.33

3661 – Charkiewicz Walerian, *Słonim – wielki ośrodek turystyki wodnej*. 1934 nr 1-2, ss.32-34

2771 – Przegląd Muzealny a tam: *Muzeum Regionalne w Słoniui*. 1939 nr 5-6, ss.165-169.

Jeśli dodać do tego teksty młodzieży zamieszczane w „Orlim Locie” i innych pismach szkolnych daje to obraz krajoznawstwa w latach 1929-1939 w Słonimie – wielokulturowym miasteczku kresowym, w którym spełniało rolę integrującą społeczeństwo budząc miłość do „małej ojczyzny”.

Słonim pięknie położony, posiada swój własny niepowtarzalny klimat, prowokujący do powrotów choćby na chwilę, choćby na dzień, dawnych mieszkańców rozsianych po świecie, na zawsze pozostaje pod powiekami odwiedzających gości.

Powracający po latach do miasta dzieciństwa i młodości (tej szkolnej) odwiedzają m.in. kościół i klasztor ss. niepokalanek i Muzeum Krajoznawcze im. J. Stabrowskiego.

W sierpniu 2010 r. została zakończona misja niepokalanek w Słoniui. Siostry wróciły do Polski.

Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP i klasztor Bernardynek (do 1906 r.) jako budowle drewniane powstały w 1645 roku z fundacji Aleksandra Judyckiego i Konstancji z Judyckich Sołatyckiej. Z powodu pożaru drewnianego kościoła, w latach 1664-70 zbudowano w stylu barokowym nowy murowany kościół, który uwzględniając odbudowę z 1790 r. - zachował się do dziś jako świątynia jednonawowa, na planie prostokąta, z półkolistym zamkniętym prezbiterium i dwiema zakrystiami. Masywna czworoboczna wieża o trzech kondygnacjach stanowi jednocześnie wejście główne do kościoła. Światło słoneczne wpada do wnętrza poprzez wydłużone otwory okienne w ścianach bocznych oraz lunety w kolebkowym sklepieniu. Dziś w odnowionym wnętrzu pięknie prezentują się rokokowe ołtarze (główny Niepokalanego Poczęcia NMP, boczne: Pana Jezusa Ukrzyżowanego i św. Franciszka), ambona i konfesjonał, które wykonał w połowie XVIII w. sztukator wileński Johann Hedel wg proj. architekta, również z Wilna, Jana Krzysztofa Glaubitza. Prawdopodobnie ten sam sztukator wykonał później (wymienione w roku 1764 jako nowe) jeszcze dwa ołtarze Matki Boskiej Szkaplerznej i św. Józefa.

Murowany klasztor tworzący zamknięty czworobok przybudowano do kościoła w roku 1764. Ten dwukondygnacyjny budynek o elewacjach z pilastrami i profilowanym gzymsem posiada od północnego-zachodu (od ogrodu) umocnienie w postaci potężnych skarp. Po II wojnie światowej w budynkach klasztornych ulokowano szpital miejski, który

funkcjonował tu aż do 2004 r. W styczniu 2005 r. dawna własność sióstr niepokalanek przeszła na stałe na własność kościoła (komitetu kościelnego) Niepokalanego Poczęcia NMP.

W październiku 2009 r. Zespół Klasztorny wraz z Kościołem został wpisany do Rejestru historyczno-kulturalnych zabytków Białorusi.

Muzeum Krajoznawcze im. Józefa Stabrowskiego mieści się (od 1957 r.) w 2-piętrowym budynku z XIX w. przy Placu Lenina. Zbiory liczą 23 tys. eksponatów. W 9 salach na powierzchni 400 m kw. bogato przedstawia się dział historyczny, gdzie obejrzyć można m.in. rzeźbę starosłowiańską z X w., Statut Litewski z 1588 r. oku w przekładzie z 1647 r. na j. polski, rękopisy w j. starobiałoruskim z XVI-XVII w., fragment drewnianego rurociągu (wodociągu) z czasów M. Ogińskiego, popiersie z brązu Napoleona wykonane w Paryżu w 1885r. Ponadto przygotowuje się ekspozycję dotyczącą działalności teatru w czasach Michała Ogińskiego, kiedy Słonim nazywano *Atenami Północy*, gromadzone są pamiątki dotyczące społeczności żydowskiej i tatarskiej. Już dziś można obejrzyć fragment Tory – rękopis w języku hebrajskim.

W cytowanych tekstach zachowano oryginalną pisownię (m.in. dawniej pisano nazwę zgromadzenia dużą literą SS. Niepokalaneki).

Literatura:

pozycje autorskie

Hierasimczyk Wasil „Życie i działalność Józefa Stabrowskiego – badacza starożytności słonimskiej”, referat wygłoszony podczas konferencji w Krakowie, Grodno 2009.

Kosyra-Cieślak H., Szymczak R, SS. Niepokalaneki, *Poszłam siał do Polski i weszła. 150 lat pracy zgromadzenia S. Niepokalanek t.2*, Szymanów 2005.

Szpyrkowa I., *Z historii Muzeum Krajoznawczego w Słonimie*.

czasopisma i inne:

„Echo Murów Szkolnych”, Pismo Młodzieży Gimnazjum i Seminarium Państwowego w Słonimie, 1935, nr 3.

„Gazeta Słonimska”, Słonim, 1października 2009.

„Kronika Słonimska 1928”, Archiwum ss. niepokalanek.–

„Nasza Myśl”, R.II., nr 1, Słonim 1930.

„Orli Lot”, 1929, 1930.

„Orli lot”, 1932 – „Skarbiec” dodatek „Orlego Lotu” poświęcony ochronie zabytków kultury i sztuki.

„Polskie Towarzystwo Krajoznawcze”, O. Lwowski PTK, Lwów-Warszawa 1933
Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, pod red. B. Chlebowskiego i W. Walewskiego, t. 10, Warszawa 1889.

„Rocznik PTK” 1907, 1909-1911, 1928.

„Ziemia” 1910-1950. Bibliografia zawartości.

„Ziemia” 1912, 1925, 1928, 1930, 1932- 1934, 1939.